

Oto usta już zamknięta,
Cso wczora o pieniądze się targowała.
Już na marach milcząc leży,
Cso nabywając jimięcia
Przestępował zakon Boży.
K niemu bractwo zbirają,
A przyjaciele się o jimięcie targają,
A dziatki żalosno płaczą,
Poki na oćca w domu patrzą.
Żona, splatając ręce, gorzko krzyczy,
Poki zwony zwoniąc słyszy.